

Edmund Kowalski

Ocena moralna interwencji biomedycznych dotyczących procesu przekazywania i początków życia ludzkiego

Collectanea Theologica 59/4, 45-59

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o. EDMUND KOWALSKI CSsR, WARSZAWA

OCENA MORALNA INTERWENCJI BIOMEDYCZNYCH DOTYCZĄCYCH PROCESU PRZEKAZYWANIA I POCZĄTKÓW ŻYCIA LUDZKIEGO¹

W wyniku znacznego postępu nauk biologicznych i medycznych współczesny człowiek może dysponować coraz to bardziej precyzyjnymi narzędziami naukowomedycznymi oraz skuteczniejszymi środkami terapeutycznymi, lecz tym samym staje przed nowymi możliwościami o nieprzewidzianych konsekwencjach dla życia w świecie, a tym bardziej dla życia ludzkiego. Różnorodne zabiegi techniczne pozwalają interweniować w proces przekazywania i początki życia ludzkiego nie tylko w celach leczniczych, lecz również celem sterowania procesami przekazywania życia i jego dalszego rozwoju.

Wielu entuzjastów osiągnięć współczesnej genetyki molekularnej, bakteriologii czy enzymologii stoi na stanowisku amoralizmu czy raczej leseferyzmu etycznego głosząc zasady tzw. nowej etyki, która by nie przeszkadzała, a wręcz przeciwnie, wszechstronnie popierała realizację różnych programów naukowych, zwłaszcza eugenicznych dotyczących polepszenia genetycznego ludzkości².

Takiego stanowiska nie da się w pełni utrzymać. Działanie na polu naukowym, jak każde inne działanie ludzkie — rozumne i wolne, a więc odpowiedzialne, podlega specyfikacji moralnej. Badacz w swej pracy naukowej nie kieruje się jedynie wymogiem metodologiczno-logicznym, lecz — jak w każdej takiej czynności — decydującą rolę odgrywają takie wartości jak dobro człowieka, rzetelność, uczciwość, prawda oraz szczególna relacja takiego działania do tych wartości. Z tego aksjologicznego ukierunkowania pracy naukowej wynika fakt zależności tego rodzaju działań i czynności od porządku moralnego.

Wielkie zaniepokojenie opinii publicznej, przede wszystkim antropologów, moralistów, teologów czy samego środowiska lekarskiego budzi biomedyczna ingerencja w proces przekazywania życia oraz w strukturę genetyczną embrionu ludzkiego. Wyrazem tego ogólnoludzkiego zaniepokojenia są różnego rodzaju interdyscypli-

¹ Referat — przygotowany w oparciu o *Instrukcję o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania* — został wygłoszony podczas ogólnopolskiego zjazdu misjonarzy Zgromadzenia Najśw. Odkupiciela w Krakowie dnia 2 lutego 1988 r.

² M. Fritzh and, *Wartości a fakty*, Warszawa 1982, 256.

narne sympozja i kongresy moralistów, lekarzy, biologów. W obliczu wielu pytań i problemów z zakresu współczesnej biomedycyny sami naukowcy apelują o kontrolowane i odpowiedzialne przeprowadzanie eksperymentów w zakresie inżynierii genetycznej, embriologii, bakteriologii. Na przykład w 1973 roku 11 amerykańskich biologów molekularnych wezwało swoich kolegów do czasowego wstrzymania pewnych prac genetycznych. W 1975 r. Międzynarodowa Konferencja Rekombinacji Cząstek DNA w Asilomar w Kalifornii poparła ten apel i postanowiła wstrzymać się od przeprowadzania szczególnie niebezpiecznych eksperymentów (całkowity zakaz doświadczeń na wirusach onkogennych) lub zachować szczególne bezpieczeństwo³.

Ocena stosowalności, ewentualnie niestosowalności pewnych technik biomedycznych zależy jednak nie tylko od kryteriów czysto naukowych uwzględniających dane badań naukowych i technicznych.

1. Podstawowe kryteria moralnej oceny ingerencji biomedycznych w proces powstawania i rozwoju życia ludzkiego

Człowiek w imię obrony praw drugiego człowieka pyta się o kryteria moralne stosowane dla wyjaśnienia problemów powstałych w wyniku rozwoju współczesnej biomedycyny. Zwłaszcza człowiek wierzący oczekuje od Magisterium Kościoła uprawomocnionych odpowiedzi na niepokojące pytania związane z interwencjami technicznymi dotyczącymi istoty ludzkiej w początkowych okresach jej życia. Magisterium Kościoła — zwłaszcza Sobór Watykański II w dokumentach *Gaudium et spes*, *Dignitatis humanae*, Paweł VI w *Populorum progressio*, *Humanae vitae* czy przede wszystkim Jan Paweł II w licznych przemówieniach do środowisk lekarskich — wielokrotnie wypowiadało się na temat różnego typu ingerencji biomedycznych w życie i organizm ludzki. Obecnie w oparciu o wydaną w 1987 r. przez Kongregację Nauki Wiary *Instrukcję o szacunku dla rodzającego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania*⁴ pragniemy podać kryteria ocen oraz sądy mo-

³ S. Kornas, *Współczesne eksperymenty medyczne w ocenie etyki katolickiej*, Częstochowa 1986, 5; E. Kowalski CSSR, *Niektóre pytania i odpowiedzi z bioetyki (I), Inżynieria genetyczna i eugenika*, Homo Dei 56 (1987) z. 2, 133; G. Aleksander, *Inżynieria genetyczna: dobrodziejstwo czy plaga?*, Ameryka (1973) nr 203, 62; S. Kornas, *Eksperymenty biomedyczne na człowieku*, STV 21 (1983) z. 2, 132; P. Węgliński, *Możliwości i perspektywy inżynierii genetycznej*, Człowiek i światopogląd, (1977) nr 5, 68—71.

⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzającego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*, Watykan 1987. Wszystkie cytaty i przypisy uwzględniają wskazane wyżej wydanie. Użyte cyfry i litery po skrócie *Instr.* odzwierciedlają podział materiału dokonany we wspomnianej *Instrukcji o szacunku...*

ralne dotyczące niektórych ingerencji biomedycznych w proces przekazywania i początki rozwoju życia ludzkiego.

Kryterium sądu moralnego wyznacza przede wszystkim właściwa antropologia, tzn. właściwa koncepcja człowieka jako osoby ludzkiej. Natura człowieka jest cielesno-duchowa. Na mocy substancjalnej jedności z duszą rozumną ciało ludzkie nie może być uważane jedynie za zespół czy zlepek tkanek, narządów i funkcji fizjologicznych, nie może być stawiane na równi z ciałem zwierząt, ponieważ jest integralną, istotową częścią osoby, która poprzez to ciało objawia się i wyraża⁵. Człowiek za pomocą przyrodzonej władzy poznawczej odczytuje w swojej cielesno-duchowej naturze prawo moralne, które wyraża i wskazuje właściwe cele, uprawnienia i obowiązki osoby ludzkiej. „Przeto natura ludzka nie może być pojęta jako zwyczajnie ustalająca normy biologiczne, lecz powinna być określona jako rozumny porządek, według którego człowiek jest powołany przez Stwórcę do kierowania i regulowania swoim życiem i swoim działaniem, a w szczególności do używania i dysponowania swoim ciałem”⁶.

Z powyższych założeń antropologii chrześcijańskiej wynika jasno wniosek, że interwencja biomedyczna dotyczy („dotyka”) nie tylko poziomu somatycznego istoty ludzkiej, lecz angażuje całą osobę, wszystkie jej pokłady, a co za tym idzie pociąga za sobą odpowiedzialność moralną za każde takie działanie. Wiedza i technika jako wyraz „panowania człowieka nad ziemią” z mandatu Stwórcy mają być użyte w jego służbie przyczyniając się do integralnego i dobroczynnego rozwoju osoby ludzkiej. Dobro osoby wyznacza granice wszelkich interwencji technicznych. Dlatego żaden biolog lub lekarz na mocy swej naukowej kompetencji nie może rościć sobie prawa do decydowania o pochodzeniu i przeznaczeniu człowieka. Zasadę tę — podkreśla *Instrukcja* — należy stosować w sposób szczególny w dziedzinie życia seksualnego i przekazywania życia, gdzie mężczyzna i kobieta realizują podstawowe wartości miłości i życia⁷. Małżonkowie zostali wezwani do realizowania Bożego powołania w dziele stwarzania poprzez dar wzajemnej miłości i jedności oraz wielki dar życia. Te wartości, jak również nie-naruszalny porządek osobowy określają — z punktu widzenia moralnego — sens i granice sztucznych interwencji w dziedzinę przekazywania i w początek życia ludzkiego⁸.

Sąd moralny o metodach sztucznego przekazywania życia powinien więc uwzględnić dwie rudymentalne wartości:

- życie istoty ludzkiej powołanej do istnienia oraz
- wyłączność jego przekazywania w małżeństwie.

⁵ *Tamże*, nr 3.

⁶ Paweł VI, *Humanae vitae*, 10 (AAS 60, 1968, 487—488).

⁷ *Instr.* nr 3.

⁸ *Tamże*, nr 3.

Życie fizyczne, dzięki któremu bierze początek istota ludzka w świecie, stanowi fundamentalną — choć nie najwyższą — wartość, ponieważ na niej opierają się i mogą się rozwijać wszystkie inne wartości osoby ludzkiej⁹. „Od momentu poczęcia życie każdej istoty ludzkiej winno być uszanowane w sposób absolutny, ponieważ jest na ziemi jedynym stworzeniem, które Bóg chciał dla niego samego, a dusza rozumna każdego człowieka jest bezpośrednio stworzona przez Boga; całe jego jestestwo nosi w sobie obraz Stwórcy. Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej”¹⁰.

Pewne zastrzeżenia, zwłaszcza natury filozoficznej, budzi zbyt ogólne, nieprecyzyjne sformułowanie *Instrukcji* — w cytowanym punkcie — będące powtórzeniem nauki z encykliki Jana XXIII *Mater et Magistra*: „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się stwórczego działania Boga”¹¹.

Otóż współczesna embriologia wskazuje, że wiele (od 30—50%) zygot ginie przed zagnieżdżeniem się ich w macicy. Są to już embriony ludzkie wyposażone w kod genetyczny, które samorzutnie giną lub są odrzucane przez organizm matki. Ponadto do ok. 14 dni z jednej zapłodnionej komórki ludzkiej (zygoty) może powstać kilka osobników. Stąd pojęcie „początku” jako czasu animacji osoby ludzkiej nie jest tak jednoznaczne.

W świetle przedstawionej argumentacji nie da się w stopniu pewnym określić momentu powstania jednostki ludzkiej. Bardzo wiele przemawiałoby za tym, że tego początku należy upatrywać w momencie zapłodnienia, poczęcia, powstania zygoty, zdolnej do rozwoju embrionalnego i wykształcenia dorosłego osobnika. Istnieją — jak widzieliśmy — racje przynajmniej osłabiające pozycję takiego rozwiązania. Początkiem istnienia człowieka nie jest być może określony moment, chwila, ale pewien okres, pewien proces rozwojowy obejmujący czas od momentu zapłodnienia do momentu zagnieżdżenia się embrionu w macicy. W tym wypadku wszystkie stadia, formy rozwoju embrionalnego (także w okresie preanimacyjnym) są podporządkowane i prowadzą do uformowania człowieka. Nie są więc one tylko bytami przyrodniczymi. Przez swoje celowościowe ukierunkowanie na powstanie człowieka partycypują w istotowej wartości człowieka jako osoby ludzkiej. Na tej podsta-

⁹ Kongr. Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży*, 9 (AAS 66, 1974, 736—737).

¹⁰ *Instr.* nr 5, s. 11; por. KDK 24; Pius XII, enc. *Humani generis*, AAS 42 (1950) 575.

¹¹ Jan XXIII, enc. *Mater et Magistra*, AAS 53 (1961) 447.

wie nie mogą być nigdy uważane jako osobniki tylko biologiczne, moralnie obojętne. Przez swoje teologiczne ukierunkowanie uczestniczą w niezbywalnej i niezmiennej wartości osoby ludzkiej. „Człowiekiem jest i ten, kto ma nim być”¹². Niezależnie zatem od tego, kiedy dokonuje się animacja, zygotę trzeba traktować jako rozwijającą się istotę ludzką.

Jeśli zaś chodzi o przekazywanie życia ludzkiego, należy stwierdzić, że posiada ono swój właściwy, niepowtarzalny, bo osobowy charakter. *Instrukcja* — w tym względzie — powołuje się najpierw na naukę zawartą w encyklice *Mater et Magistra* stwierdzając:

„Przekazywanie życia ludzkiego jest powierzone przez naturę aktowi osobowemu i świadomemu i jako takie jest poddane najświętszym prawom Bożym, prawom niezmiennym i nienaruszalnym, które wszyscy powinni przyjąć i zachować. Nie można więc używać środków ani iść za metodami, które mogą być dozwolone w przekazywaniu życia roślin i zwierząt”¹³. Następnie cytuje konstytucję duszpasterską *Gaudium et spes*:

„Ludzkie rodzicielstwo wymaga odpowiedniej współpracy małżonków z płodną miłością Boga; dar życia ludzkiego powinien być podejmowany tylko w małżeństwie poprzez akty właściwe i wyłączone małżonkom, według praw wpisanych w ich osoby i w ich zjednoczenie”¹⁴.

Na gruncie wyłuszczonej podstawowych kryteriów sądu moralnego podamy obecnie — w oparciu o wspomnianą *Instrukcję* — oceny moralne dotyczące ingerencji biomedycznych w proces przekazywania życia oraz w początkowe stadium rozwoju embrionalnego istoty ludzkiej.

2. Ingerencje biomedyczne w proces przekazywania życia

Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania poddaje ocenie moralnej sztuczne zapłodnienie w „próbówce” (*in vitro*, IVF — od *In Vitro Fertilisation*, w retorcie, w inkubatorze, FIVET) oraz sztuczną inseminację.

Zapłodnienie *in vitro* polega na połączeniu komórek rozrodczych (gamety męskiej i żeńskiej) poza organizmem matki. Sztuczna inseminacja dokonuje się w warunkach laboratoryjnych (w inkubatorze) i w tym samym artificioznym środowisku (w retorcie) zachodzi proces podziału komórkowego. Gdy embriion ludzki osiągnie stadium ośmiu blastometrów, zostaje z „próbówki” przeniesiony

¹² Kongr. Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży*, 13 (AAS 64, 1974, 738); S. K o r n a s, *Współczesne eksperymenty...*, dz. cyt., 163.

¹³ J a n XXIII, enc. *Mater et Magistra*, s. 447.

¹⁴ KDK 50, 51.

i implantowany w macicy matki. Pierwszym „dzieckiem z próbówki” jest Angielka Luiza, córka Johna i Lesley Brown, urodzona w 1978 roku w Cambridge. Tego pierwszego, udanego zapłodnienia *in vitro* i udanej implantacji dokonali dwaj uczeni angielscy, fizjolog Robert Edwards i ginekolog Patrick Steptoe. Niebawem zdobycze biomedycyny nie tylko wywołują uczucia dumy czy zachwyty nad osiągnięciami myśli ludzkiej, ale stawiają wiele znaków zapytania pod adresem eksperymentów na embrionach ludzkich. Wiele zygot z próbek ginie podczas nieudanych implantacji. R. Winston, kierownik największej kliniki chirurgicznej w Anglii, na spotkaniu ekspertów w tej dziedzinie w 1982 r. podał, że tylko 3% kobiet, od których pobiera się komórki jajowe, ma szansę zostać matkami. Brytyjskie Stowarzyszenie Lekarskie (BMA) informuje, że tylko 20—25% podejmowanych prób sztucznego zapłodnienia *in vitro* kończy się powodzeniem¹⁵.

Sztuczna inseminacja oznacza przeniesienie w narządy rodne kobiety spermy pobranej wcześniej od mężczyzny.

Dla oceny moralnej wskazanych metod mają nieakcidentalne znaczenie okoliczności i konsekwencje, jakie sztuczne zapłodnienie *in vitro* i sztuczna inseminacja pociągają za sobą odnośnie do faktu należącego szacunku dla embrionu ludzkiego. Wiele embrionów ginie podczas nieudanych implantacji, inne tzw. nadliczbowe niszczy się lub zamraża w specjalnych bankach, a jeszcze inne ulegają zniszczeniu ze względów eugenicznych, ekonomicznych lub psychologicznych. Ponadto istnieje wielkie i tragiczne w skutkach prawdopodobieństwo związane z sztucznym zapłodnieniem „w próbówce” panowania człowieka nad życiem i śmiercią sobie podobnych, co może w niedalekiej przyszłości doprowadzić do radykalnego eugenizmu¹⁶.

„Takie dobrowolne zniszczenie — przypomina stanowczo *Instrukcja* — istnień ludzkich lub używanie ich do różnych celów, ze szkodą dla ich integralności i życia jest sprzeczne z nauką, wcześniej już przypomnianą na temat przerywania ciąży”¹⁷.

W zależności od dawcy komórki rozrodczej należy rozróżnić dwa zasadnicze układy dotyczące sztucznego zapłodnienia *in vitro* i sztucznej inseminacji: heterologiczny oraz homologiczny.

Ocena moralna tych sztucznych interwencji w proces powstawania życia ludzkiego różnicuje się w zależności od rodzaju wyszczególnionych układów. W tym celu zostanie podana krótka charakterystyka każdego z nich wraz z odnośną specyfikacją moralną.

¹⁵ S. Kornas, *Współczesne eksperymenty...*, dz. cyt., 241—242.

¹⁶ *Instr.* s. 22—23.

¹⁷ *Tamże*, s. 22; por. Kongr. Nauki Wiary, *Deklaracja o przerywaniu ciąży* — AAS 66 (1976).

a. Sztuczne zapłodnienie
i sztuczna inseminacja
w układzie heterologicznym

FIVET, czyli sztuczne zapłodnienie „w próbówce”, w układzie heterologicznym oznacza określony zabieg techniczny podjęty w celu uzyskania poczęcia ludzkiego poprzez połączenie „w próbówce” gamet pobranych przynajmniej od jednego dawcy różnego od małżonków, związanych węzłem małżeńskim¹⁸.

Sztuczna inseminacja heterologiczna to również określona technika podjęta dla uzyskania poczęcia ludzkiego, ale przez przeniesienie w narządy rodne kobiety spermy wcześniej pobranej od dawcy różnego niż małżonek¹⁹.

Jak ocenić wyżej omówione metody? Rodzicielstwo posiada specyficzne cechy sobie właściwe, oparte na godności osobowej rodziców i dzieci. Przekazywanie życia nowej osobie powinno być owocem i znakiem wzajemnego oddania osobowego małżonków, ich miłości, jedności i wierności małżeńskiej. Związek istniejący między małżonkami udziela im w sposób obiektywny i niezbywalny wyłącznego prawa do stawania się ojcem i matką jedynie dzięki sobie. Ponadto dziecko ma prawo do tego, by zostać poczętym, by być noszonym w łonie, narodzonym i wychowanym w małżeństwie²⁰. Dlatego uciekanie się do gamet osoby trzeciej powoduje pogwałcenie wzajemnego zobowiązania małżonków i uchybienie istotnej właściwości małżeństwa, jaką jest jego jedność. Sztuczne zapłodnienie w układzie heterologicznym narusza prawa dziecka, pozbawia je synowskiej relacji do rodzinnego pochodzenia i może utrudnić kształtowanie się jego tożsamości osobowej. Dlatego w konkluzji *Instrukcja* wyraźnie stwierdza:

„Jest zatem rzeczą niegodziwą zapłodnienie kobiety zamężnej sperma dawcy różnego od jej męża lub zapłodnienie sperma męża jaja, które nie pochodzi od jego żony. Ponadto sztuczne zapłodnienie kobiety niezamężnej, panny lub wdowy, ktokolwiek byłby dawcą, nie może być z punktu moralnego usprawiedliwione”²¹.

W świetle wyżej wymienionych kryteriów również negatywną ocenę moralną uzyskuje sztuczna inseminacja w układzie heterologicznym.

Dla uzupełnienia należy podać znamieny fakt, iż sztuczne zapłodnienie *in vitro* stwarza możliwość posiadania przez „dziecko z próbówki” aż trzech „matek”. Pierwsza z nich to dawczyni komórki rozrodczej, druga — przyjmująca embriion ludzki i wychowująca go przez ciążę z obowiązkiem oddania dziecka po urodzeniu

¹⁸ *Instr.* s. 23—25.

¹⁹ *Tamże*, s. 23.

²⁰ *Tamże*, s. 24—26.

²¹ *Tamże*, s. 26.

tej, która „zamówiła” lub uzgodniła ciążę. Macierzyństwo zastępcze posiada obiektywne braki w stosunku do obowiązków miłości macierzyńskiej, wierności małżeńskiej i odpowiedzialnego macierzyństwa. Podważa prawo i godność dziecka do naturalnego poczęcia, do wychowania przez własnych rodziców²².

b. Sztuczne zapłodnienie
i sztuczna inseminacja
w układzie homologicznym

Instrukcja przez sztuczne zapłodnienie *in vitro* w układzie homologicznym rozumie specjalną technikę podjętą dla uzyskania poczęcia ludzkiego poprzez połączenie „w probówce” gamet małżonków związanych węzłem małżeńskim²³. Natomiast przez sztuczną inseminację homologiczną rozumie także zabieg techniczny podjęty dla uzyskania poczęcia ludzkiego, ale poprzez przeniesienie spermy małżonka wcześniej pobranej do narządów rodnych żony²⁴.

FIVET homologiczny — stwierdza *Instrukcja* — nie jest obciążony wszystkimi przeciwwskazaniami etycznymi, które spotyka się w sztucznym zapłodnieniu poza małżeństwem (układ heterologiczny). W tym przypadku zagwarantowana jest wierność małżeńska, a rodzina i małżeństwo pozostają miejscem narodzenia i wychowania dzieci. Jednak sztuczne zapłodnienie dokonuje się poza ciałem małżonków, za pomocą działania osób trzecich. FIVET homologiczny powierza więc życie i tożsamość embrionów w ręce władzy lekarzy i biologów i ustala panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej²⁵. Choć w zabiegu *in vitro* zapłodnienie dokonuje się w kontekście stosunków małżeńskich, to jednak zrodzenie osoby ludzkiej jest obiektywnie pozbawione swej właściwej doskonałości, a mianowicie bycia kresem i owocem aktu małżeńskiego. Z tych samych racji, tzw. *simple case*, tj. (metoda IVF w zastosowaniu do układu homologicznego), która będąc wolna od praktyki niszczenia embrionów, czyli przerywania ciąży, masturbacji, pozostaje jednak techniką moralnie niegodziwą, ponieważ pozbawia rodzicielstwo ludzkie tej godności, która jest mu właściwa i naturalna²⁶. Chociaż nie można aprobować sposobu — stwierdza dalej *Instrukcja* — poprzez który dokonuje się poczęcie ludzkie w sztucznym zabiegu *in vitro* w układzie homologicznym, jednak każde dziecko przychodzące na świat ma być przyjęte jako żywy dar dobroci Bożej i wychowane z miłością²⁷.

²² *Tamże*, s. 26.

²³ *Tamże*, s. 23.

²⁴ *Tamże*, s. 23.

²⁵ *Tamże*, s. 31.

²⁶ *Tamże*, s. 31.

²⁷ *Tamże*, s. 32.

W następnym jednak punkcie *Instrukcja* podaje kryteria moralnej dopuszczalności sztucznego zapłodnienia w układzie homologicznym. „Nie można dopuścić sztucznego zapłodnienia homologicznego wewnątrz małżeństwa, z wyjątkiem przypadku, w którym środek techniczny nie zastępuje aktu małżeńskiego, lecz służy jako ułatwienie i pomoc do osiągnięcia jego celu naturalnego”²⁸. Fakt ten potwierdza — cytowana niżej — wypowiedź Piusa XII do uczestników IV Kongresu Międzynarodowego Lekarzy Katolickich z 29.09.1949 r.: sumienie moralne „niekoniecznie odrzuca używanie pewnych środków sztucznych przeznaczonych jedynie czy to dla ułatwienia aktu naturalnego, czy to dla osiągnięcia właściwego celu aktu naturalnego dokonanego w normalny sposób”²⁹. „Jeśli środek techniczny ułatwia akt małżeński lub pomaga osiągnąć naturalny jego cel, może być moralnie uznany za godziwy. Przeciwnie, jeśliby interwencja zastępowała akt małżeński, musi być uznana za moralnie niedopuszczalną”³⁰.

Ostatnie — cytowane — kryteria postawione przez Piusa XII oraz *Instrukcję o szacunku dla rodzącego się życia i o godności jego przekazywania* co najmniej nie współbrzmia z wcześniejszymi rozstrzygnięciami moralnymi — też *Instrukcji* — dotyczącymi sztucznego zapłodnienia *in vitro* w układzie homologicznym. Przecież wspomniana technika w tzw. przypadku prostym (*simple case*) ma ułatwić osiągnięcie właściwego celu aktu naturalnego. Pobranie spermy może dokonać się w akcie małżeńskim, a sztuczne zapłodnienie ma za cel usunięcie, a raczej ominięcie patologicznych, chorobowych anomalii istniejących w narządach rodnych kobiety — żony. Zastosowany środek techniczny nie zastępuje aktu małżeńskiego, lecz ułatwia osiągnięcie celu, czyli zapłodnienie, gdyż jest podejmowany w celach terapeutycznych przy jednoczesnym akceptowaniu jedności, wierności, miłości małżeńskiej i osobowych praw dziecka.

Instrukcja potępia sztuczną inseminację, która zastępuje akt małżeński, a przez to zaprzecza jedności małżonków. Znakiem takiego rozdziału jest masturbacja. Brak stosunku seksualnego wymaganego przez porządek moralny, dokonywanego w kontekście prawdziwej miłości jako integralnego sensu wzajemnego oddania i rodzicielstwa ludzkiego³¹. *Instrukcja* nie uwzględniła możliwości sztucznej inseminacji w układzie homologicznym w akcie małżeńskim. Ten przypadek uchyla wspomniane wyżej przez *Instrukcję* kryteria moralnej niedopuszczalności sztucznej inseminacji, ponieważ

²⁸ *Tamże*, s. 32.

²⁹ Pius XII, *Przemówienie do uczestników IV Kongr Międz. Lekarzy Katol.* — 29.09.1949 (AAS 41, 1949, 560).

³⁰ *Instr.* s. 32—33.

³¹ *Tamże*, s. 33.

zabieg ten nie zastępuje aktu małżeńskiego, lecz jest dokonywany w jego trakcie, bez użycia techniki masturbacyjnej celem osiągnięcia naturalnego celu.

c. Aseksualne techniki przekazywania życia ludzkiego

Poza wymienionymi technikami sztucznego zapłodnienia opartymi na różnorodnych przejawach ludzkiej płciowości *Instrukcja* wspomina o trzech usiłowaniach aseksualnego, bezpłciowego uzyskania istoty ludzkiej. Pierwszym z nich jest tzw. podział bliźniaczy. W amerykańskich ośrodkach naukowych przeprowadza się eksperymenty na embrionach ludzkich, polegające na rozdzieraniu (podziale) masy komórek wczesnego stadium rozwoju embrionalnego (morula) na dwie połowy i każdej z nich pozwala się rozwijać oddzielnie. Każda połowa utworzy następnie oddzielną dorosłą formę. Jest to proces tworzenia się bliźniąt, który zdarza się w sposób naturalny i może być zapoczątkowany eksperymentalnie!³² Niektórzy uczeni idą jeszcze dalej, ponieważ umieszczają wydzieloną połowę w tzw. sztucznej macicy lub w warunkach laboratoryjnych usiłują kontynuować proces rozwoju embrionu ludzkiego.

Innym rodzajem aseksualnego rozmnażania jest tzw. technika *cloning* — klonowania. Polega ona na pobraniu jądra komórki somatycznej o podwójnej ilości chromosomów i wprowadzeniu go do jaja, z którego zostało uprzednio usunięte jego własne jądro. Pozytywne próby przeprowadzono nie tylko u niektórych zwierząt lądowo-wodnych (np. u żab udało się przeprowadzić *cloning*, doprowadzając do stadium kijanki), lecz również u ludzi. W 1979 r. Anglik L. Shettles ogłosił przeprowadzenie udanej próby klonowania na gatunku ludzkim doprowadzając go do fazy blastocysty³³. Technika klonowania stwarza szansę zachowania szczególnie cennego dziedzictwa genetycznego jakiegoś wybitnego osobnika i otwiera możliwość powielania go dowolną ilość razy.

Partenogeneza, inaczej dzieworództwo, to ostatnia wspomniana przez *Instrukcję* technika bezpłciowego uzyskania istoty ludzkiej. Stanowi ona naturalny sposób rozrodu niektórych roślin i zwierząt (np. robaków, owadów) polegający na rozwoju organizmu z niezapłodnionej komórki jajowej. W zastosowaniu do człowieka wspomniana technika stanowi jedynie hipotezę naukową.

Specyfikacja moralna wspomnianych, jak też tym podobnych, technik rozmnażania aseksualnego jest jednoznaczna. „Usiłowania i hipotezy w celu uzyskania istoty ludzkiej bez jakiegokolwiek związku z płciowością przez «podział bliźniaczy», «klonację», par-

³² S. Kornas, *Współczesne eksperymenty...*, dz. cyt., 180.

³³ *Tamże*, 243.

tenogenezę trzeba rozważyć — stwierdza *Instrukcja* — jako przeciwnie zasadom moralnym, o ile sprzeciwiają się godności przekazywania życia, jak i jedności małżeńskiej”³⁴.

3. Ingerencje biomedyczne w początkowe stadium rozwoju embrionalnego istoty ludzkiej

Niniejszy punkt będzie jedynie sumarycznym podaniem ocen moralnych dotyczących różnych rodzajów interwencji biomedycznych dokonywanych na embrionach i płodach ludzkich zawartych w rozdziale wspomnianej *Instrukcji* pt. *Szacunek należy embrionom ludzkim*.

a. Diagnostyka prenatalna

Prenatalne rozpoznanie płodu może dokonywać się za pomocą metody biochemicznej, bezpośredniej obserwacji płodu (płodoskopia) lub pośredniej (echografia), następnie poprzez pobranie krwi i tkanek płodu lub krwi matki (amniopunkcja, amniocenteza). Wiele zastrzeżeń wysuwa się pod adresem amniopunkcji, która w niektórych wypadkach powoduje uszkodzenie płodu lub jego poronienie (we Francji na 560 amniopunkcji stwierdzono 5—6 poronień).

Diagnoza przedporodowa jest dopuszczalna, jeśli metody stosowane za zgodą rodziców dobrze poinformowanych chronią życie i integralność embrionu i jego matki nie narażając ich na nieproporcjonalne ryzyko. *Instrukcja* powołując się na przemówienie Jana Pawła II do uczestników sympozjum „Ruch dla Życia” z 3.12.1982 r. w przypisie bliżej precyzuje pojęcie „nieproporcjonalnego ryzyka”: „Lekarz powinien przede wszystkim ocenić ewentualne konsekwencje negatywne, które może mieć dla płodu ludzkiego użycie określonej techniki badań i będzie unikał użycia takich metod rozpoznawczych, co do których celowości i szkodliwości nie posiada wystarczających gwarancji. A jeśli, co często się zdarza w ludzkim wyborze, jakiś stopień ryzyka trzeba będzie podjąć, postara się on wtedy sprawdzić, czy nie będzie ono równoważone realną koniecznością badań i ważnością wyników z niej otrzymanych dla pożytku samego płodu”³⁵. Obowiązek unikania ryzyka nieproporcjonalnie wielkiego jest wyrazem autentycznego szacunku istot ludzkich (matki i dziecka) i prawości intencji terapeutycznych.

Instrukcja stanowczo potępia wszelkie diagnozy prenatalne, w wyniku których dochodzi do przerywania ciąży. Dotyczy to nie

³⁴ *Instr.* s. 20.

³⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników sympozjum „Ruch dla Życia”* — 3.12.1982; w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, V, 3 (1982) 1512.

tylko kobiety, która poddaje się diagnozie ze zdecydowaną intencją przerwania ciąży w przypadku stwierdzenia deformacji lub anomalii w życiu płodowym, a także małżonka, krewnych, specjalistów, władz cywilnych, organizacji naukowych, które w jakikolwiek sposób popierałyby czynności z zakresu tzw. eugeniki negatywnej (ugenika) w celu wykluczenia (usunięcie=zabicie) płodów dotkniętych deformacjami lub chorobami dziedzicznymi³⁶.

b. Zabiegi terapeutyczne na płodach ludzkich

Zabiegi terapeutyczne na embrionie ludzkim należy uznać za moralnie dopuszczalne pod warunkiem: zgody dobrze poinformowanych rodziców, uszanowania życia i integralności embrionu, bez narażenia go na ryzyko nieproporcjonalnie wielkie oraz, gdy są podejmowane w celu leczenia, poprawy jego stanu zdrowia lub dla ratowania zagrożonego życia³⁷.

c. Badania naukowe i eksperymentowanie na embrionach i płodach ludzkich

Celem uniknięcia ewentualnych niejasności należy podać definicje pojęcia „badania” i „eksperymentu” w rozumieniu omawianej *Instrukcji*. Przez „badanie” rozumie się jakikolwiek tryb postępowania indukcyjno-dedukcyjny, podjęty w celu rozwijania systematycznej obserwacji jakiegoś fenomenu w dziedzinie ludzkiej lub weryfikację hipotezy powstałej na podstawie poprzednich obserwacji³⁸. Natomiast przez „eksperyment” rozumie się jakiegokolwiek badanie, w którym istota ludzka (w różnych etapach swojego istnienia: embrion, płód, dziecko, dorosły) stanowi przedmiot, za pośrednictwem którego lub na którym zamierza się sprawdzać wyniki dotychczas nieznanne lub jeszcze niezbyt dobrze poznane jakiegoś zabiegu (farmakologicznego, teratologicznego, chirurgicznego itd.)³⁹.

Po ustaleniu zakresu pojęć możemy przejść do podania ocen moralnych doświadczeń i badań na embrionach i płodach ludzkich.

Medyczne badania mogą być dopuszczone, o ile zachodzi moralna pewność niewyrządzenia szkody ani życiu, ani integralności płodu i jego matce przy jednoczesnej zgodzie rodziców, którzy zostali dobrze poinformowani o celu i ewentualnych skutkach takiego badania⁴⁰.

Jeśli zaś chodzi o eksperymentowanie na embrionach i płodach

³⁶ *Instr.* s. 15—16.

³⁷ *Tamże*, s. 16—17; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników 35 Zgr. Ogól. Org. Lekarzy* — 29.10.1983 (AAS 76, 1984, 392).

³⁸ *Instr.* s. 17.

³⁹ *Tamże*, s. 17.

⁴⁰ *Tamże*, s. 17.

ludzkich, sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana i wymaga szczegółowych rozróżnień, które zostaną pokrótce przedstawione:

1. Embriony żywe, zdolne do przeżycia lub nie, powinny być uszanowane jak każda osoba ludzka. Doświadczenia dokonywane na takich embrionach nie w bezpośrednim celu terapeutycznym są niegodziwe. Ten zdecydowanie negatywny sąd moralny potwierdza — cytowana przez *Instrukcję* — wypowiedź Jana Pawła II skierowana do uczestników sympozjum Papieskiej Akademii Nauk w dn. 23.10.1982 r.: „Potępiam w sposób zdecydowany wyraźny i oficjalny manipulacje eksperymentalne na embrionach ludzkich, ponieważ istota ludzka od chwili swego poczęcia aż do śmierci nie może być wykorzystywana z żadnego powodu”⁴¹.

2. Żaden cel, nawet sam w sobie szlachetny (postęp nauki, użyteczność dla innych istot ludzkich, społeczności), nie może nigdy usprawiedliwić doświadczenia na embrionie lub płodzie ludzkim żywym, zdolnym do przeżycia lub nie w łonie matki lub poza nim⁴². Ten fakt potwierdza i szerzej omawia ogłoszona przez Stolicę Apostolską tzw. *Karta Praw Rodziny*⁴³.

3. Praktyka podtrzymywania przy życiu embrionów ludzkich „w łonie” lub „w probówce” w celach doświadczalnych czy handlowych jest rzeczą całkowicie przeciwną godności ludzkiej.

4. Jedynie w przypadku doświadczenia wyraźnie leczniczego celem ratowania życia embrionu ludzkiego w sytuacji bez wyjścia, w obliczu braku innych dostępnych środków terapeutycznych, użycie lekarstw czy metod jeszcze niezbyt dobrze wypróbowanych może być godziwe⁴⁴.

5. Wytwarzanie embrionów ludzkich przeznaczonych jako „materiał biologiczny”, naukowy jest niemoralne.

6. Metodyczne obserwacje lub doświadczenia, które przyczyniają się do szkody lub powodują poważne i nieproporcjonalne wielkie niebezpieczeństwa dla embrionów uzyskanych „w probówce”, są z moralnego punktu widzenia niedozwolone.

7. Należy także potępić dobrowolne zniszczenie embrionów ludzkich uzyskiwanych w probówkach dla wyłącznego celu badawczego czy to poprzez sztuczne zapłodnienie, czy to poprzez „podział bliźniaczy”⁴⁵.

8. Zwłoki embrionów lub płodów ludzkich, pochodzące z dobrowolnych przerywań ciąży czy też nie, powinny być uszanowa-

⁴¹ *Tamże*, s. 17; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Sympozjum Pap. Akad. Nauk* — 23.10.1982 (AAS 75, 1983, 37).

⁴² *Instr.* s. 18.

⁴³ Por. *Stolica Święta, Karta Praw Rodziny 4b, L'Osservatore Romano*, 25.11.1983.

⁴⁴ *Instr.* s. 18.

⁴⁵ *Tamże*, s. 19—20.

ne tak, jak zwłoki innych istot ludzkich. Wszelka praktyka handlowa (np. z przeznaczeniem płodów poronionych dla przemysłu kosmetycznego) powinna być uważana za niegodziwą i zabronioną⁴⁶.

9. Technika zapłodnienia „w probówce” może otworzyć możliwość innych form manipulacji biologicznej i genetycznej na embrionach ludzkich, takich, jak: usiłowania lub plany zapłodnienia pomiędzy gametami ludzkimi i zwierzęcymi, ciąża embrionu ludzkiego w łonie zwierzęcym, hipoteza lub projekt zbudowania sztucznych macic dla embrionów ludzkich. Wskazane wyżej metody są sprzeczne z godnością osoby ludzkiej właściwej embrionowi, a równocześnie zagrażają prawu każdej osoby do poczęcia i urodzenia się w małżeństwie i przez małżonków⁴⁷.

10. Wszelkie manipulacje i interwencje w dziedzictwo chromosomiczne lub genetyczne, które nie mają charakteru terapeutycznego, lecz zmierzają do wytworzenia istot ludzkich dobranych według pici lub innych właściwości wcześniej ustalonych, sprzeciwiają się godności istoty ludzkiej, jej integralności i tożsamości, dlatego nie mogą być w żaden sposób usprawiedliwione⁴⁸.

Zabiegi biomedyczne dotyczące procesu powstania i rozwoju życia ludzkiego wykazują charakter ambiwalentny. Z jednej strony posiadają wymiar terapeutyczny, ponieważ umożliwiają lepsze poznanie mechanizmów rządzących prokreacją i rozwojem ludzkiej istoty, stwarzają możliwość wcześniejszego podejmowania zabiegów prewencyjnych lub usuwania anomalii, a przez to poszerzają wiedzę biomedyczną; z drugiej, realizując cele czysto naukowe mogą przekroczyć i faktycznie przekraczają swoje kompetencje naruszając podstawowe prawa małżonków i ich dzieci. W tym kontekście niezbędny wydaje się fakt stałego przypominania podstawowych norm wpływających z filozoficzno-teologicznej refleksji nad fenomenem osoby ludzkiej, jak też z nauki Magisterium Kościoła, wyznaczających granice moralnej dopuszczalności ingerencji biomedycznych w życie ludzkie, określonych godnością osoby ludzkiej.

**APPRECIATION MORALE DES INTERVENTIONS BIOMÉDIQUES
CONCERNANT LE PROCESSUS DE TRANSMISSION
ET DES PREMIERS MOMENTS DE LA VIE HUMAINE**

Les interventions biomédiques concernant le processus de création et de développement de la vie humaine présentent un caractère ambivalent. D'une part elles possèdent une dimension thérapeutique car elles rendent possible la meilleure connaissance des mécanismes qui gèrent la procréation

⁴⁶ *Tamże*, s. 18—19.

⁴⁷ *Tamże*, s. 20.

⁴⁸ *Tamże*, s. 20—21.

et le développement de la créature humaine, donnent la possibilité de supprimer assez tôt les anomalies, et élargissent la science biomédique; d'autre part en réalisant les buts purement scientifiques elles peuvent dépasser et effectivement dépassent leurs compétences portant atteinte aux droits fondamentaux des époux et leurs enfants. Dans ce contexte il semble indispensable de rappeler constamment les normes fondamentales qui découlent de la réflexion philosophique et théologique sur le phénomène de l'être humain, ainsi que de l'enseignement du Magistère de l'Eglise. „L'instruction sur le respect e vers la nouvelle vie humaine et sur la dignité de sa transmission” publiée par la Congregation de la Doctrine de la Foi en 1987 a appelé ces normes.

L'article présente les critères essentiels et les normes morales qui désignent les limites de l'admissibilité morale des ingérences biomédiques par la structure dignitaire de la personne humaine.